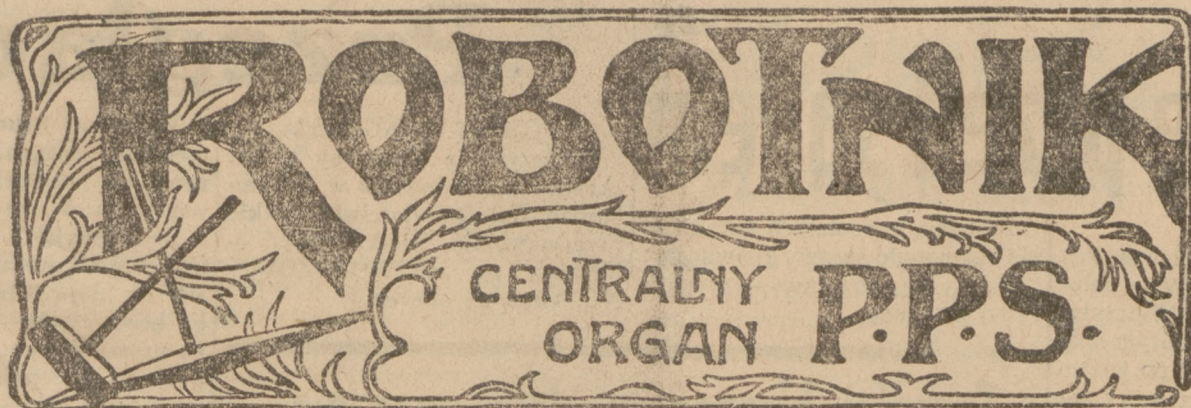


OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKIREDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół
do 2-ej po południu.ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerw,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnika zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁÓDZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64.
„ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kellera-Krauz 1. „ROBOTNIK POZNANSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Strzemińska 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Hiszpania nie wybrana do Rady Ligi Narodów

Czyżby chęć przypodobania się faszystom?

PAT. donosi z Genewy: Plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów wzbudzało duże zainteresowanie, ze względu na to, iż na porządku dziennym znajdowało się sprawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów przedstawicieli Hiszpanii i Turcji. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.30 pod przewodnictwem Agi Khana.

Wynik głosowania wypadł negatywnie dla obu narodów. Liczono się zresztą z tym, iż przed posiedzeniem. Na ogólną liczbę 52 głosujących za reelekcją Hiszpanii zgromadzenia, 5-ciu delegatów oddało białe kartki.

Następnie przystąpiono do głosowania nad sprawą ponownego wyboru Turcji do Rady. Na ogólną liczbę 52 głosujących, oddano 25 głosów ważnych 50 (dwa były nieważne), wymagana większość dwóch trzecich głosów, wyniosła 34 głosy. Za reelekcją Turcji wypowiedziało się 25 delegatów. Po-

Stanowisko mocarstw wobec blokady brzegów Chin

W związku z notą japońską, zaświadczającą o sprawdzeniu dokumentów rejestracyjnych statków państw obcych, płynących w pobliżu brzozy chińskich, objętych blokadą, agencja Reutersa zdołała uzyskać wiadomości, że zapowiedź zaostrzenia przez Japonię procedury uważa za nielegalną, ale wyraża się do dochodzenia swych praw pod następującymi warunkami: 1) w razie gdyby w pobliżu znajdował się japoński okręt wojenny kapitan okrętu japońskiego powinien zwrócić się do japońskiego konsula handlowego, 2) gdyby w pobliżu było brytyjskie okręty wojenne, włącznie z japońskimi zobowiązuje się nie-

W Z.S.S.R.

Pszudo-demokratyczne wybory poprzedzone przez „czystkę” prasową

Według danych ze źródeł politycznych w Związku Radzieckim do najwyższej rady państwa mającej weźmi udział przeszło 100 milionów wyborców. Prasa, na podstawie do organów wyborów, nie podaje dokładnych ich dat, lecz o głosowaniu mówią, iż to jest „czystka” prasowa, która odbędzie się za kilka miesięcy. W przygotowanej akcji przed wyborami jednym z głównych zadań jest zorganizowanie akcji prasowej, przede wszystkim gazet robotniczych, które na prowincji mają odgrywać rolę jednego z głównych

dobnie więc jak i Hiszpania, Turcja nie będzie posiadała obecnie swego przedstawiciela w Radzie Ligi Narodów.

Przeciwko ponownemu wyborowi Hiszpanii głosowały państwa południowo-amerykańskie i azjatyckie, co spowodowało, iż prze-

Czynnik reakcyjny nie ukrywa tego, że chcąc 1) ODEŁOZYĆ załatwienie sprawy ordynacji; 2) możliwie nadać jej charakter ANTYDEMOKRATYCZNY.

Projekty powstają coraz to nowe. W „Kur. War.” rozwija swój projekt prof. W. Komarnicki. Jest to 4-przymiotnikowymi wyborami (BEZ PROPORCJI). Projekt faworyzuje WIEK-SOŚĆ.

Władze francuskie zachowują w sprawie blokady wybrzeży chińskich następujące stanowisko: 1) okręty francuskie, udające się na wody, do których dostęp został zamknięty przez Japonię dla żeglugi chińskiej, powinny zawiadomić o swym zamiarze dowództwo francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie. 2) Admiralskie kadry francuskiej będzie komunikować dowództwu japońskich sił morskich nazwy tych statków. Informacje te będą udzielane wyłącznie w celu zapobieżenia możliwym incydentom, gdyż Rząd francuski nie może przyznać Japonii prawa mieszanina się do żeglugi statków francuskich.

Wszystko to są projekty PORO-NIONE, FAŁSZUJĄCE OPINIĘ SPOŁECZESTWA. Ciekawym natomiast jest głos „Dziennika Porannego”, który wypowiada się przeciwko wszelkiemu używaniu związków zawodowych za pod. awę. Głos to ciekawy, bo prasa reakcyjna wma- wiała w opinię, że „Dziennik Poranny” ma jakieś pomysły „syndykalistyczne” czy tam korporacyjne.

(PAT)

W Nantes, na skutek decyzji rady miejskiej, złożonej w większości z socjalistów, nazwano jeden z głównych placów miasta imieniem tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych Rogera Salengro.

W ciągu nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdarli je-

ciwko wnioskowi wypowiedziała się tak znaczna ilość głosów.

Wobec odpadnięcia kandydatury Hiszpanii i Turcji, na trzy wolne miejsca w Radzie Ligi, pozostały tylko kandydatury: Iranu i Peru. Na razie brak jest trzeciego kandydata.

Za najodpowiedniejsze uważam okł. trzymandatowe. Faworyzowanie utworzenia większości należy przeprowadzić przez przyjęcie następującego systemu repartycji mandatów w okręgu: lista, która uzyskała absolutną większość oddanych w okręgu głosów, otrzymuje wszystkie trzy mandaty (!). Jeżeli żadna z list tej większości nie uzyskała, wówczas lista, na którą padło najwięcej głosów, uzyskuje dwa mandaty, a druga z kolei — jeden.

Liczba mandatów — około 300. Autor doradza utworzenie „KURJI ŻYDOWSKIEJ”. Poza tym autor chce wprowadzić zasadę KOOPTOWANIA posłów przez Sejm: do 5% ogólnej liczby — większością dwóch trzecich Sejmu.

Wszystko to są projekty PORO-NIONE, FAŁSZUJĄCE OPINIĘ SPOŁECZESTWA. Ciekawym natomiast jest głos „Dziennika Porannego”, który wypowiada się przeciwko wszelkiemu używaniu związków zawodowych za pod. awę. Głos to ciekawy, bo prasa reakcyjna wma- wiała w opinię, że „Dziennik Poranny” ma jakieś pomysły „syndykalistyczne” czy tam korporacyjne.

Ruch zawodowy staje się może najważniejszym filarem demokracji i dzięki działaniu w uborcu, a nie na terenie parlamentu wolny jest od niebezpieczeństwa upadku i rozkładu. Czyż wolno nam narażać ruch zawodowy na zniszczenie? Naszym zdaniem wprowadzenie obok stronnictwa do Sejmu, czy nawet bez stronnictwa, związków zawodowych przygotowałoby grunt pod przyszłą ac-tion directe od dołów. Czy Polska mogłaby to przeżyć?

Stanowisko jasne, wyraźne. Ca-

(PAT)

Faszyści walczą z pamięcią zmarłych

W Nantes, na skutek decyzji rady miejskiej, złożonej w większości z socjalistów, nazwano jeden z głównych placów miasta imieniem tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych Rogera Salengro.

W ciągu nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdarli je-

(PAT)

Młodzieży robotnicza!

Pamiętaj, że zlot młodzieżowy w Warszawie 26 września. Przybywaj gromadnie!

Nowa taktyka Japończyków

Nankin - ośrodkiem ataków najeźdźcy

SENS NALOTÓW NA NANKIN. W tokijskich kołach politycznych i prasie przywiązywania jest duża waga do zapowiedzi ataków lotniczych na Nankin.

Zapowiedź ta uważana jest za przeniesienie punktu ciężkości walki na obszar Szanghaj - Pekin, przy czym wyrażane jest przypuszczenie, że akcje w Chinach Północnych zjedną na drugi plan.

W Chinach Północnych z powodu rozległości obszaru Chińczycy mogą zawsze przejść do strategicznego odwrotu i uniknąć ostatecznego otoczenia przez wojska japońskie.

Ataki lotnicze na Nankin mają mieć na celu sparaliżowanie chińskich operacji wojskowych i wywarcie depresyjnego wpływu na Rząd nankijski.

UPRZEDZENIE.

Władze japońskie w Szanghaju zawiadomiły przedstawicieli obcych państw, że poczynając od 21 września powietrzne eskadry japońskie będą bombardowały miasto Nankin, które stało się centrum operacji wojskowych wojsk chińskich.

Władze japońskie domagają się, by przedstawiciele państw obcych opuścili Nankin.

ODMOWA SPEŁNIENIA ŻĄDAN JAPANEKICH.

Konsulowie generalni W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przesłali swym ambasadom notę japońską, zawiadamiającą o zamiarze dowództwa japońskiego bombardowania Nankinu, poczynając od 21 września.

Konsulowie Francji i Niemiec odpowiedzieli władzom japońskim bezpośrednio.

Konsul francuski ograniczył się do przypomnienia władzom japońskim o istnieniu w Nankinie poważnych interesów francuskich. Przedstawiciel Francji zwrócił również uwagę władz japońskich na to, że ambasada i konsulat w dalszym ciągu będą funkcjonowały normalnie. W pobliżu Nankinu znajduje się kanonierka francuska „Admiral Charnier”.

Admirałowie sir Charles Little i le Bigot, dowodzący siłami morskimi W. Brytanii i Francji na Dalekim Wschodzie, odrzucili propozycję wiceadmirała Hasegawa, dowódcy japońskich sił morskich na wodach Szanghaju, który domagał się przesunięcia okrętów cudzoziemskich na większą odległość od Nankinu, ze względu na zamierzone bombardowanie tego miasta przez lotników japońskich.

DZIWNIE ZACHOWANIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Ambasady niemiecka i włoska postanowiły narazie pozostać w Nankinie.

W następstwie spostrzeżenia udziału w Nankinie przez Japończyków personel ambasady Stanów Zjednoczonych wyjeżdża na pokładzie kanonierki „Luzon”, która stoi na kotwicy w odległości 11 mil od Nankinu. Przedstawiciele ZSSR nie mają narazie zamiaru opuszczać Nankinu.

Decyzja ambasady amerykańskiej w sprawie opuszczenia tego miasta, wywołała wyraźne niezadowolenie władz chińskich. Zau-

ważają, że Stany Zjednoczone oczekując ostatnio wszystkie żądania chińskie, a korzystając z każdej okazji, aby uwzględnić życzenia japońskie.

Dowódca amerykańskich sił morskich na wodach Nankinu odmówił również przesunięcia okrętów amerykańskich na inne miejsca dopóki w stolicy znajdować się będą obywatele Stanów Zjednoczonych.

ATAK ZA ATAKIEM.

W poniedziałek o godz. 10.30 w Nankinie rozległy się sygnały alarmowe, zapowiadające nalot samolotów japońskich.

Wkrótce potem ukazały się nad miastem 3 japońskie samoloty myśliwskie. W 20 minut później nadleciały samoloty bombardujące. Było ich 10. W ciągu godziny eskadra japońska uderzyła na Nankin, pomimo gwałtownego ognia baterii i dział przeciwlotniczych, chińskich. Samoloty japońskie rzuciły wielką ilość bomb.

O godz. 11.50 japońskie samoloty oddaliły się, ale wkrótce potem nadleciała inna eskadra, która bombardowała miasto w ciągu 15 minut. Rozmiary wyrządzonej przez bombardowanie szkód i liczba ofiar jest jeszcze nieznana.

POSIŁKI JAPANEKICH.

Według agencji Central News, do Tient-Sinu przybyły posiłki japońskie w sile 30 tys. żołnierzy. W najbliższej przyszłości prawdopodobnie na równinach prowincji Hopei rozegrają się walki, których głównym celem będzie opanowanie przez Japończyków miejscowości Paoting na kolei Pekin-Hankau i Tsang-Czeu w pobliżu kolei Tientsin-Pukau.

PRZECIWNATARCIE CHIŃSKIE.

Wojska chińskie, po otrzymaniu posiłków, które nadeszły z południa, przystąpiły do przeciwnatarcia na linii kolejowej Tientsin-Pukau. Walki trwają.

CHINCZYCY NA TYŁACH JAPANEKICH.

Na tyłach sił japońskich, według Agencji Domei, wytworzyła się specjalna sytuacja strategiczna. Posuwając się w kierunku Paoting-Fu, Japończycy złamali opór napotykaną po drodze wojsk chińskich, ale pozostawili jednakże poza sobą nieregularne oddziały chińskie, które niepokoją strażnice tyne Japończyków. Siły chińskie, działające na tyłach japońskich, liczą od 25 do 50 tysięcy żołnierzy, przewyższając liczebnie kolumny japońskie, posuwające się w głąb kraju.

Gdyby te wojska chińskie były w należyty sposób zaopatrzone w broń i amunicję, mogłyby otoczyć oddziały japońskie, przecinając ich połączenia komunikacyjne z głównymi siłami.

Operacje wojsk japońskich są ułatwione przez brak lotnictwa po stronie wojsk chińskich, co utrudnia dokładne obserwowanie ruchów wojsk japońskich.

Według P.A.T.

Zajścia racławickie przed sądem

W procesie o zajścia racławickie zeznawali w poniedziałek świadkowie odwoławcy. Szereg z nich starał się wykazać alibi oskarżonych.

Św. Franciszek Pycia, stojąc pod zagrodą płk. Sławka, widział, jak tłum ludzi, uzbrojony w długie pale, biegł pod kopiec. Świadek wśród oskarżonych nie rozpoznał tego osobnika, który był wówczas uzbrojony w kij.

Świadek Jan Nowak, widział, jak policja szarżowała. Ludzie obrzucili ją kamieniami.

Św. Klimczak widział na 10 minut przed nadjechaniem plutonu konnej policji, oskarżoną Dejworską, która wówczas zachowywała się spokojnie. Według zeznań świadka, wszyscy ludzie z kopca szli w stronę kościoła, gdzie

następnie padły strzały.

Św. Tomasz Jędruch był w Racławicach około godz. 12 w południe. Spotkał tam osk. Wincentego Grabowskiego, z którym stał przy kościele. W drodze do kościoła spotkał osk. Pierunka, który rozmawiał wówczas z wójtem. Następnie, po dojściu do kościoła, słyszał strzały.

Św. Aniela Czernik widziała przed sumą koło kopca oskarżonego Piotra Króla, stojącego z osk. Kłębkiem. Po sumie świadek również spotkał oskarżonych Piotra i Józefa Królów, z którymi razem poszedł do domu.

Świadek Włodarczyk był po sumie u podnóża kopca spotkał tam osk. Michała Bujaka, który oświadczył mu, że na kopiec nie wolno iść, gdyż wzbrania policja.

Zeznania pozostałych świadków nie nowego do sprawy nie wnoszą. Dalszy ciąg rozprawy — we wtorek o g. 9 rano.

Faszyści hiszpańscy dalej mordują księży baskijskich

Ukazująca się w Paryżu agencja hiszpańska (Agence Espagne) podaje w „Gaceta del Norte”, oficjalnego organu faszystów w Bilbao, następujące wyroki Specjalnego Trybunału rokowań hiszpańskich:

„Ojciec Aranguren za złożenie przysięgi wojskom rządowym — skazany na śmierć;

Opat Manuel Arzuaga, za celebrowanie szeregu mszy w kościele rządowym — skazany na śmierć.

Księża Sotero, Patiz i Legarra za to samo „przestępstwo” — 30 lat ciężkich robót;

Innych księży skazano na kary od 6 — 12 lat ciężkich robót za

„NUDNY KONGRES”

Skończył się doroczny t. zw. „kongres” hitlerowców w Norymberdze. Było to właściwie wielkie przedstawienie, wielka rewia, obliczona na HYPNOTYZOWANIE swoich i obcych.

Technika uruchomienia mas, technika zorganizowania hitlerowskich misterii była pono wspaniała. Wszyscy korespondenci podkreślają to zgodnie. Ale politycznie tegoroczna Norymberga zrobiła klapę. Stwierdza to — chyba bez wyjątku — cała niezależna prasa Europy. Tylko nasza endecja w „Dzienniku Nar.” zachłystuje się z rozkoszy, gdy pisze o antyżydowskich występkach hitlerowców.

Kłapa. I nuda! Np. paryska prasa powiada, że „kongres” był przede wszystkim „nudny”. Nie dał nic nowego. Nawet obecni na kongresie, będący przeciwko trochę pod urokiem całej inscenizacji, odczuli, że czegoś brak... Brak hasła.

O religii mniej mówiono, niż się spodziewano. Paryskie dzienniki podkreślają w mowie Rosenberga ustęp — że RELIGIA (CHRZEŚCIJAŃSKA) PRZYKŁADU GRUNT POD BOLSZEWIZM. Paryskie „Posł. Nowosti” oświadczają, że to właściwie jest parafraza bolszewickiego hasła „religia — to opium dla ludu”. Nigdy jeszcze — powiada dziennik — tak wyraźnie hitleryzm nie odrzucał się od chrześcijaństwa, jak obecnie. Widocznie hitleryzm coraz bardziej gorączkowo poszukuje ofiarnej koła (kler!), na który można by wszystko zwałić (mowa Goebbelsa). Co na to wszystko nasi hitlerochwalcy z endeckiego obozu?!

Organ Watykanu (papieża) „Osservatore Romano” pisze:

Sam kongres w Norymberdze wykazał, iż proces przenikania neopaganizmu marki „nordyckiej” do ruchu narodowościowo socjalistycznego, wykazuje stały postęp oraz, że oficjalni przedstawiciele tego ruchu nie tylko nie sprzeciwiają się jego penetracji, lecz dla faworyzowania go i ułatwienia mu rozwoju, rezygnują coraz bardziej z pozorów taktycznych, jakich przestrzegali przez pewien czas.

Zwłaszcza otrzymanie pierwszej nagrody narodowej przez Rosenberga, głównego inspiratora wyprawy antychrześcijańskiej, budzi w „Osservatore” duży niepokój.

Pod względem gospodarczym i socjalnym Norymberga — pisaliśmy już raz — także nie przyniosła nic nowego. Z APROWIZACJĄ jest bardzo niedobrze. W „Kur. Warsz.” Z. Ł. pisze o zamierzonym pono dymisjonowaniu pod dyktando gospodarczego Schachta, który sceptycznie patrzy na rabunkową gospodarkę hitleryzmu:

Przecież w Stuttgartzie zaznaczył premier Goering, iż w zimie wypadnie się może w Niemczech liczyć z kartami na chleb, a w piśmie niemieckich rozwija się teraz propagandę za obuwem drewnianym. Nawet w jednym z miast niemieckich o twarzo „Targi Rzeszy obuwem drewnianym”.

Tak, ta perspektywa chodzenia po chleb w drewnianym obuwie z

kartką w ręku nie mogła chyba nikogo rozentuzjazmować!

Cóż jeszcze było w Norymberdze? Narzekanie na komunizm. A pod „komunizmem” należało częściowo rozumieć — tak jak u naszych endecków — także „demokrację”. Zwracali uwagę, już w pierwszym mowie Hitlera, nieco zamaskowane ATAKI NA FRANCJĘ — na jej politykę daleko sięgających reform społecznych.

To już wszystko. Norymberga — „kongres pracy”, bo tak ją nazwano — nie dał nic. Norymberga w tym roku przyniosła Niemcom rozczarowanie.

ENDECCJA A ORDYNACJA WYBORCZA

„Słowo” wileńskie streszcza stanowisko Stronnictwa Narodowego, które w ordynacji i wyborach traktuje obecną chwilę wyrażnie jako drugą planową. Nikt z odpowiedzialnych i oficjalnych kierowników stronnictwa tego nie śpieszy się do zabrania głosu w tej sprawie i w manifest Stronnictwa Narodowego propagandę wyborczą lewicy nie uważa za interesującą.

I wreszcie stanowisko trzecie, pośrednie, Obozu Zjednoczenia Narodowego, który, co prawda powściągliwie, jednak wypowiedział się za zmianą ordynacji wyborczej, lecz o odległym programie wyborów.

Najciekawszym jest to, że w kołach zbliżonych do Stronnictwa Narodowego, uważają ostatnie posunięcie OZN za błąd, za objaw niedojrzałości i słabości politycznej, a nie za wyrażenie woli, która wyrażała by wypadek Małopolski dla podniesienia swego prestiżu w oczach kleru i rolników regimenu.

Bardzo ciekawe. Ale nie nowe. Wiadomo, że endecja demokracji nie chce. Nie chce dopuścić do głosu i wpływów robotniczej i chłopów. Dlatego też nowa ordynacja mało się interesuje. Nawet, jak stwierdza „Słowo”, raczej PRZECIWDZIAŁA.

O PPS.

Demokratyczny wileński „Kur. Powszechny” wykiwa dążenie OZON-istów do zastąpienia wójcikiego „szczepionką od góry”. Czy podobna zastąpić ludowców lub PPS-owców w ich roli dla państwa polskiego?

I kto ich ma zastąpić? Jakies reformowe grupy, twory syplek jak piekarni, zorientowane na staroświecką i skłócić i koniunkturę? I to ma być brym przewodnikiem, po którym myśl o państwie wpływać będzie od góry, od dołu zaś iść będą życiodajne soki, czerpiące siły z mas robotniczych?

Otóż wracamy do punktu wyjścia. Nam ten przerost totalistycznej ambicji zastąpienia wszystkiego pionką od góry nie jest potrzebny. Ale istnieją tacy fantasiści, którzy się wydaje, że sztuczna drogą laboratoryjną zastąpią od góry wszystko. Rezultat — chwiejność, bezzila, biurokratyzm. K. CZ.

Błyski

rozjaśniające prześladowania narodowościowe w Sowietach

Terror, zalewający obecnie olbrzymie obszary Związku Sowieckiego, obejmuje także prześladowania narodowościowe. Rozmiar tych prześladowań nie jest dokładnie znany, ale nie ulega wątpliwości, że ogarniają one bodaj większość republik sowieckich, począwszy od Ukrainy, a kończąc na tak egzotycznej republice jak Tadżykistan.

LUBCZENKO

„Prawda” i „Izwestia” podały w trzech wierszach wiadomość o samobójstwie Lubczenko, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych na Ukrainie. Pisma te tłumaczyły, że samobójstwo nastąpiło „ponieważ Lubczenko bał się, że jego anty-sowiecka działalność zostanie odkryta”.

Otóż ten „anty-sowiecki” działacz był jednym z kierowniczych działaczy bolszewickich na Ukrainie. Niedawno, bo na lipcowej sesji Egzekutywy wszechzwiązkowej w Moskwie, Lubczenko domagał się bezlitosnej walki z trockistami i innymi „wrogami ludu”.

To było w lipcu. A w sierpniu Lubczenko sam okazał się w prasie sowieckiej trockistą i „wrogiem ludu”.

„Kontrewolucja” w rolnictwie

Myśleli zawczasu o klesce armii czerwonej

Z Kozuszkina (kraj azowsko-czarnomorski) donoszą: 6 członków kontrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcję szkoleniową i wywrotową w kołchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przygotowywała porażkę Czerwonej Armii na wypadek wojny, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelania.

a jeden na 8 lat więzienia. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu Partii, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i naczelnik stacji maszynowo-traktorowej.

Wyrok sądu został zaaprobowany na doradnie zwolanych zebrań Kołchozów. (PAT.)

Dyplomaci, którzy piszą poezje

„Paris Soir” podaje, iż stały podsekretarz stanu brytyjskiego Min. Spr. Zagranicznych sir Vansittart, przebywający obecnie w posiadłości swych krewnych nad Sekwaną, pisze sztukę teatralną p. t. „Passion B”.

Sir Robert Vansittart napisał już kilka sztuk, które grane były przed kilkunastu laty z dużym powodzeniem w teatrze londyńskim, a w ostatnim roku wydał

tom poezji.

Należy zaznaczyć, iż główny kierownik francuskiego M. S. Z., sekretarz generalny M. S. Z., ambasador Leger zajmował się również poezją i wydał pod dwoma różnymi pseudonimami szereg poematów, które w sferach literackich Francji cieszą się wielkim uznaniem, pomimo, iż nie wiele osób wie, kto się pod tymi pseudonimami ukrywa. (PAT.)

Nieudały lot w stratosferę

Aerostat sowiecki, który 18 b. m. wzniósł się celem dokonania

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 września 1937 r. Pogoda o zachmurzeniu zmiennej z przelotnymi deszczami i skłonnościami do burz. Lekkie ochłodzenie.

lotu stratosferycznego, zmuszony został, po osiągnięciu 800 m. wysokości z powodu uchożenia gazu do przymusowego lądowania. Załoga, która nie użyła spadochronów, doznała w chwili zetknięcia się z ziemią obrażeń. Aerostat został uszkodzony. (PAT.)

Spójrz na kalendarz: zbliża się data ciągnięcia miliona, wygra go napewno tylko jeden z posiadaczy losu na loterię klasową.

Protest sowiecki wobec Japonii

Agencja Tass donosi, że w dn. 17 b. m. ambasador ZSSR w Tokio złożył ministrowi spr. zagr. Hirota protest na piśmie przeciwko powtarzającym się w ostatnich

czasach napadom nieznanych osobników na urzędników ambasady i przedstawicielstwa handlowego Zw. Sowieckiego. (PAT.)

Zastraszający wzrost epidemii cholery w Szanghaju

Epidemia cholery w Szanghaju, pomimo bardzo surowych zarządzeń władz sanitarnych, szerzy się w dalszym ciągu. W jednym tylko szpitalu chińskim w Szanghaju, w

ciągu ostatnich 15 dni przyjęto przeszło tysiąc chorych na cholera. W ciągu ostatnich 48 godzin zarejestrowano 21 wypadków śmierci.

Hitlerowcy już pomalowali Imperium Brytyjskie na „bolszewizm”

W związku z kongresem w Norymberdze hitlerowcy stworzyli tam wystawę anty-bolszewicką. Główną rolę wypełniała albrzymia panorama świata, w której Rosja sowiecka jest

przedstawiona jako masa czerwonych płomieni. M. in. całe Imperium Brytyjskie, nie wyłączając Indii, Kanady i Australii, a także Irlandia, figurują jako „ośrodki bolszewizmu”!

Toronto stolica Imperium Brytyjskiego? Kapitały „przemęczone” walka klasowa

Colin Brookes, redaktor „London Sunday Despatch”, przemawiając w Toronto oświadczył, że „Kanada powinna być siedzibą Imperium Wielkiej Brytanii. Nastąpić to może już w roku 1939...”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Brookes oświadczył, że jeszcze przed przeniesieniem stolicy imperium brytyjskiego do Toronto, napłyną do Kanady ogromne kapitały ze Stanów Zjednoczonych, które są przemęczone (1) walką klasy pracującej z kapitalizmem. Powodem przeniesienia stolicy imperium do Toronto jest zbliżająca się wojna Europy. Wobec tego, że Australia jest zbyt

odległa, Kanada sąsiadująca ze Stanami Zjednoczonymi, musi przed końcem stulecia stać się ośrodkiem administracyjnym Imperium W. Brytanii.

Z wywodami p. Brookesa zgodził się w zupełności Beverley Baxter, b. redaktor London Express, który w kilka dni po nim przemawiał też w Toronto. P. Baxter, kończąc swe przemówienie, oświadczył jednak, że: „mimo, iż w argumentacji p. Brookesa mamy wiele logiki i zdrowego rozsądku, należy pamiętać, że jak uczy doświadczenie, państwa w swej historii nie zawsze trzymają się zasad zdrowego rozsądku...” (PAT.)

Krwawy bunt w „szarym domu”

Z Półm (Kalifornia) donoszą, że w tamtejszym zakładzie karnym, w którym przebywa 2800 więźniów, doszło do krwawego buntu. Zbuntowani więźniowie rozbili strażników i usiłowali wydostać się na wolność.

Wywiązała się trwająca dłuższy czas, walka, w czasie której jeden dozorca i 4 więźniów zostało zabitych.

Dyrektor zakładu został ciężko ranny. Wezwany na pomoc od-

ział wojska, zdołał ostatecznie przywrócić porządek. (PAT.)

Zaburzenia w Algierze

W Algierze doszło do poważnych zaburzeń między członkami Arabskiego Stronnictwa Ludowego a policją.

Komisarz oraz kilkunastu policjantów odnieśli rany. Po stronie Arabów jest rannych ok. 200 osób.

Przegląd prasy

Technika uruchomienia mas, technika zorganizowania hitlerowskich misterii była pono wspaniała. Wszyscy korespondenci podkreślają to zgodnie. Ale politycznie tegoroczna Norymberga zrobiła klapę. Stwierdza to — chyba bez wyjątku — cała niezależna prasa Europy. Tylko nasza endecja w „Dzienniku Nar.” zachłystuje się z rozkoszy, gdy pisze o antyżydowskich występkach hitlerowców.

Kłapa. I nuda! Np. paryska prasa powiada, że „kongres” był przede wszystkim „nudny”. Nie dał nic nowego. Nawet obecni na kongresie, będący przeciwko trochę pod urokiem całej inscenizacji, odczuli, że czegoś brak... Brak hasła.

O religii mniej mówiono, niż się spodziewano. Paryskie dzienniki podkreślają w mowie Rosenberga ustęp — że RELIGIA (CHRZEŚCIJAŃSKA) PRZYKŁADU GRUNT POD BOLSZEWIZM. Paryskie „Posł. Nowosti” oświadczają, że to właściwie jest parafraza bolszewickiego hasła „religia — to opium dla ludu”. Nigdy jeszcze — powiada dziennik — tak wyraźnie hitleryzm nie odrzucał się od chrześcijaństwa, jak obecnie. Widocznie hitleryzm coraz bardziej gorączkowo poszukuje ofiarnej koła (kler!), na który można by wszystko zwałić (mowa Goebbelsa). Co na to wszystko nasi hitlerochwalcy z endeckiego obozu?!

Organ Watykanu (papieża) „Osservatore Romano” pisze:

Sam kongres w Norymberdze wykazał, iż proces przenikania neopaganizmu marki „nordyckiej” do ruchu narodowościowo socjalistycznego, wykazuje stały postęp oraz, że oficjalni przedstawiciele tego ruchu nie tylko nie sprzeciwiają się jego penetracji, lecz dla faworyzowania go i ułatwienia mu rozwoju, rezygnują coraz bardziej z pozorów taktycznych, jakich przestrzegali przez pewien czas.

Zwłaszcza otrzymanie pierwszej nagrody narodowej przez Rosenberga, głównego inspiratora wyprawy antychrześcijańskiej, budzi w „Osservatore” duży niepokój.

Pod względem gospodarczym i socjalnym Norymberga — pisaliśmy już raz — także nie przyniosła nic nowego. Z APROWIZACJĄ jest bardzo niedobrze. W „Kur. Warsz.” Z. Ł. pisze o zamierzonym pono dymisjonowaniu pod dyktando gospodarczego Schachta, który sceptycznie patrzy na rabunkową gospodarkę hitleryzmu:

Przecież w Stuttgartzie zaznaczył premier Goering, iż w zimie wypadnie się może w Niemczech liczyć z kartami na chleb, a w piśmie niemieckich rozwija się teraz propagandę za obuwem drewnianym. Nawet w jednym z miast niemieckich o twarzo „Targi Rzeszy obuwem drewnianym”.

Tak, ta perspektywa chodzenia po chleb w drewnianym obuwie z

kartką w ręku nie mogła chyba nikogo rozentuzjazmować!

Cóż jeszcze było w Norymberdze? Narzekanie na komunizm. A pod „komunizmem” należało częściowo rozumieć — tak jak u naszych endecków — także „demokrację”. Zwracali uwagę, już w pierwszym mowie Hitlera, nieco zamaskowane ATAKI NA FRANCJĘ — na jej politykę daleko sięgających reform społecznych.

To już wszystko. Norymberga — „kongres pracy”, bo tak ją nazwano — nie dał nic. Norymberga w tym roku przyniosła Niemcom rozczarowanie.

ENDECCJA A ORDYNACJA WYBORCZA

„Słowo” wileńskie streszcza stanowisko Stronnictwa Narodowego, które w ordynacji i wyborach traktuje obecną chwilę wyrażnie jako drugą planową. Nikt z odpowiedzialnych i oficjalnych kierowników stronnictwa tego nie śpieszy się do zabrania głosu w tej sprawie i w manifest Stronnictwa Narodowego propagandę wyborczą lewicy nie uważa za interesującą.

I wreszcie stanowisko trzecie, pośrednie, Obozu Zjednoczenia Narodowego, który, co prawda powściągliwie, jednak wypowiedział się za zmianą ordynacji wyborczej, lecz o odległym programie wyborów.

Najciekawszym jest to, że w kołach zbliżonych do Stronnictwa Narodowego, uważają ostatnie posunięcie OZN za błąd, za objaw niedojrzałości i słabości politycznej, a nie za wyrażenie woli, która wyrażała by wypadek Małopolski dla podniesienia swego prestiżu w oczach kleru i rolników regimenu.

Bardzo ciekawe. Ale nie nowe. Wiadomo, że endecja demokracji nie chce. Nie chce dopuścić do głosu i wpływów robotniczej i chłopów. Dlatego też nowa ordynacja mało się interesuje. Nawet, jak stwierdza „Słowo”, raczej PRZECIWDZIAŁA.

O PPS.

Demokratyczny wileński „Kur. Powszechny” wykiwa dążenie OZON-istów do zastąpienia wójcikiego „szczepionką od góry”. Czy podobna zastąpić ludowców lub PPS-owców w ich roli dla państwa polskiego?

I kto ich ma zastąpić? Jakies reformowe grupy, twory syplek jak piekarni, zorientowane na staroświecką i skłócić i koniunkturę? I to ma być brym przewodnikiem, po którym myśl o państwie wpływać będzie od góry, od dołu zaś iść będą życiodajne soki, czerpiące siły z mas robotniczych?

Otóż wracamy do punktu wyjścia. Nam ten przerost totalistycznej ambicji zastąpienia wszystkiego pionką od góry nie jest potrzebny. Ale istnieją tacy fantasiści, którzy się wydaje, że sztuczna drogą laboratoryjną zastąpią od góry wszystko. Rezultat — chwiejność, bezzila, biurokratyzm. K. CZ.

Zgorą dwa miliony ludzi pod sztandarami Partii Pracy

Z ogłoszonego obecnie sprawozdania Labour Party za rok 1936 wynika, że przy końcu tego roku partia liczyła 2.013.663 członków, co stanowi najwyższy stan od roku

1931. Z cyfry tej 97 proc., bo 1.958.538 członków, rekrutuje się ze związków zawodowych.

W roku 1920 Labour Party liczyła 4.360.000 członków. (PAT.)

Murzyni zwyciężyli policję

Z Johannesburgu (Płn. Afryka) donoszą, że w dystrykcie Vereeniging napadła banda zbuntowanych krajowców na oddział policji. 3 policjantów zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie rany.

Po kilkugodzinnej walce oddział policjny został zmuszony do cofnięcia się. Liczba zabitych i rannych krajowców nie jest do końca znana. (PAT.)

Co ważniejsze: aryjska babka czy dewizy?

W jednym z prowincjonalnych pism hitlerowskich znajdujemy wyjaśnienie, dotyczące aktów słu-bnych i t. p. dokumentów działków czynnych przewodów hitlerowskich.

Dziennik wyjaśnia, iż o ile za-chodzi potrzeba sprowadzenia takiego aktu z po za granic Nie-

miec, to należy zrezygnować z tego, że względu na związane z tym wydatki w walucie zagranicznej, które należy ograniczyć do niezbędnego minimum.

Samo przez się rozumie się, że dewizy potrzebne są hitlerowcom na zbrojenia.

Uwaga, właściciele zapalniczek

Ministerium skarbu przypomina, że z dniem 30 września b. r. upływa termin zgłaszania zapalniczek do ostemplowania. Posiadanie po tym terminie zapalniczek, nie zaopatrzonych w znaczek podatkowy zostało zabronione rozporządzeniem min. skarbu z dn. 25 czerwca b. r. i pod-

legać będzie karze. Zgłaszanie zapalniczek przynosi do 30 września wszystkie urzędy skarbowe, pobierające opłatę w wysokości 1 zł. od zapalniczki i 0,50 zł. od zapalniczki ściemnej lub stołowej.

„Hitlerofilia acuta“

Cat czy Pat?

Hitlerofizm jest integralną częścią ideologii prawicy politycznej, — nie tylko endeckiej. Rzecz zrozumiała — interes klasowy i pewne pokrewieństwo ideologiczne. A poza tym — pewne wspólne koncepcje w polityce zagranicznej.

Nic to, że Hitler walczy z państwem katolickim, a państwo katolickie walczy z państwem hitlerowskim. A nasza praca jest przecież niezmiennie „katolicka”. Interes klasowy jest ważniejszy. Doszło do tego, że nawet jedno z pism umiarkowanych wykłono hurra-hitlerowskiemu „Merkuriuszowi”, że więcej mu zależy na Hitlerze, niż na religii.

Nic to, że dzień w dzień powtarzają się prowokacje w Gdańsku; że Gdańsk już faktycznie jest w rękach hitlerowców; że coraz silniej gnębi się mniejszość polską w Niemczech; że nasze wybrzeże jest zagrożone. Naszym drogowskazem powinno być morze! — pisze „Dziennik Narod.” — i zaraz dodaje: ale Hitler jest „pozyteczny”. Tak, Hitler jest „pozyteczny” — potwierdza w swej książce endeck p. Giertych.

Nic to, że Polska jest związana sojuszem z Francją. Francja jest stale traktowana w prasie hitlerowskiej, jako państwo „chaosu”, „rozkładu”, „komunizmu” i t. d. Tylko bowiem kochana Hitleria jest państwem porządku, dyscypliny i przyszłości.

Prostu chorobliwie zaślepienie tych, którzy uważają się za „narodowców” i „państwowców”. Zjawisko, o którym — pod adresem „narodowców” francuskich — pisał francuski prawnik (!) Kellias („Oto wojna!”), stwierdza: „patologiczny wprost ZANIK POZUCIA NIEBEZPIECZENSTWA: właśnie dla państwa i narodu.”

Przytoczymy dwie ilustracje. Wzorem obszernie pisałem „Czasu”, „Czas” nie jest aż w tym stopniu hitlerofili, co niektórzy inni, ale holduje orientacji hitlerowskiej w polityce zagranicznej. I oto — w dobie prowokacji hitlerowskich — oświadcza, że nie hitleryzm winien, bo zaostrożenie stosunków należy (dosłownie!) „przy wewnętrżnych i polityce wojennej”. Tylko tym „Czasu” — hitlerowcy są niewinni jak bałwani! To widocznie Poniatowski i Grażyński urządzają hece w Gdańsku. Nieprzychylnie wprost nieprawdopodobna. Autorka widać coś zamigła!

Ala oto przed nami nowy nieprzychylny kawał, jeszcze lepszy. Do boju ruszył w „Słowie” Cat, hitlerofil z hitlerofili, — ten, który niedługo napisał, że z polityką min. Becka mu się zgadza, ale wydaje się, że za mało pro-niemiecką. Czyż chce p. Cat?

Podajemy piętnuję PAT. Czyż Polaków w Niemczech, Cat uważa za fakty za nieprawdę? Nie, wcale nie; Ale — po co podawać fakty, o tym Polacy w kraju mają prawo wszystkim wiedzieć! Nieprawdopodobne... ale czytajmy oto:

„Te stałe informacje o szkodach muszą oczywiście podniecać, byłoby źle, gdyby nie podniecały. Polak winien być czuły na krzywdy swoich rodaków. Ale Polak posiadający własne państwo,

może żądać od swego rządu, aby rodaków bronił drogą dyplomatyczną a nie przedwojennymi sposobami wieców, protestów i hałasów prasowych.”

Czytelnik zapewne przeciera oczy... Więc jak to? Polaków gnębią w Niemczech; prowokują w Gdańsku — i PAT MA MILCZEĆ? Polska ma o niczym nie wiedzieć? Nie powinno się „zawieszać”? Jak wiadomo, dostęp prywatnych wiadomości z terenu gdańskiego i niemieckiego jest bardzo utrudniony. Zresztą prywatne wiadomości zostaną natychmiast skrytykowane przez naszych hitleromanów jako „przesadne” lub zgola nieprawdziwe. Wystarczy działać — powiada Cat — „drogą dyplomatyczną”. „Wystarczy” ta dyplomacja, która właśnie doprowadziła do obecnego stanu.

Oślepić Polskę! — wołają w patologicznym transie nasi hitlerofili. — Niech nie wie o stosunkach w Niemczech i Gdańsku! o grożących dalszych niebezpieczeństwach! To już po ważna psychoza...

Ala dalej. Cat ma jeszcze inną pretensję, w związku z pierwszą. I tu nawet — zlekka — oczywiście — podnosi głos na min. Becka. Dlaczego bowiem, zapytuje w gniewie, pozwala na to, że społeczeństwo zajmuje się tymi kwestiami; że wiecuje i protestuje? Czyż to nie jest polityka „przekazywania sprawy społeczeństwu”? Do czego to prowadzi? — okropnie oburza się Cat.

„Tymczasem obserwując działalność naszego ministerstwa, dochodzę do przekonania, że takie przekazywanie spraw z zakresu polityki zagranicznej wiecom do załatwienia (!) jest ulubioną metodą tego ministerstwa.”

„Ulubioną metodą ministerstwa”... Cóż za bzdura! Wszak odwrotnie, wiecie i odczytali np. w sprawie gdańskiej napotykały na poważnej przeszkodzie. Piszący te słowa przed rokiem mógł wygłosić odczyt o Gdańsku w Łodzi, a i to z pewnymi ograniczeniami.

To żydzi rozdmuchują całą sprawę! — woła Cat. — Nie dość na tym: oświadcza, że Hitler zrobił, co mógł, dla załatwienia tarć z Polską. Jego wysiłki były WIEKSZE(!), niż wysiłki polskie... Czytajmy uważnie te majaczenia:

„Ale z równym obiektywizmem muszę przyznać, że kanclerz Hitler zrobił co mógł, aby stosunki pomiędzy naszymi dwoma krajami zmieniły na lepsze. Muszę tu przyznać, że wysiłki Niemców, prasy niemieckiej i t. d. w tej dziedzinie były większe niż nasze (!). I oto przychodzi koniec konwencji genewskiej. Zaczynają się szyskany w Niemczech i oto prasa „naprawiać”, prasa lewicowa, wszystko co spóluje z czerwoną Hiszpanią, a przede wszystkim prasa żydowska robi co może, aby wznieść i odnowić w społeczeństwie polskim te same uczucia do Niemców, któreśmy do nich mieli za czasów ucisku i niewoli.”

Żaden berliński „Beobachter” nie prześcignie wileńskiego „Beobachtera” w obronie hitlerizmu. TO POLSKA WINNA! — oto do czego sprowadza się w świetle przytoczonych wywodów pozycja Cata. Nawet na swego kochanego min. Becka krzywi się trochę, tłumacząc zresztą jego zachowanie się intrygami „naprawiających korepektorów” (których? skąd?).

Tyle Cat. To już chyba szczyty hitlerofiliści osiągnęli w

Polsce. Jeśli już PAT. na ławie oskarżonych, — ba, niemal sam min. Beck! Jeśli chce się społeczeństwo oślepić — aby nie widziało, co się dzieje! Jeśli się Hitlerowi wydaje świadczyć moralności, a OSKARŻA SIĘ — POLSKĘ...

Czyż podobna iść dalej? To już choroba — ciężka psychoza. Hitlerofilia „acuta” (ostra).

Cat nas oczywiście mniej obchodzi. Obchodzi nas bardziej NIEBEZPIECZNY SYMPTOMAT.

K. Czapieński.

Górnicy w walce

Płace górników, inwestycje i ceny węgla

Długoletni okres kryzysu, to przede wszystkim okres straszliwej nędzy robotników w górnictwie. W żadnej gałęzi przemysłu nie poczynił kryzys takiego spustoszenia w założach robotniczych, nie niszczył tak bezwzględnie i w takich rozmiarach podstaw bytu robotników jak w górnictwie. Wystarczy zastanowić się nad wymową kilku poniższych cyfr, aby sobie przypomnieć ogrom nędzy górników w latach kryzysowych.

W roku 1929 pracowało w kopalniach węgla trzech naszych za-

głębi 125,000 robotników, a w roku 1936 już zaledwie, uwzględniając świętówki i urlopy turnusowe, 54,000 robotników.

Suma rocznej wypłaty na zarobki robotnicze w górnictwie węglowym wynosiła w roku 1929 — 354 miliony złotych, a w roku 1936 — zaledwie 138 milionów złotych. Jak widzimy z zestawienia tych cyfr, liczba zatrudnionych robotników spadła o 55%, a suma wypłaconych zarobków o 61%. Wydobycie węgla zaś spadło tylko o 38%. Niewspółmierny spadek wydobycia węgla w porównaniu z katastrofalnie wielkim spadkiem liczby robotników i sumą wypłaconych zarobków dowodzi olbrzymiego wzrostu wydajności pracy robotników właśnie w okresie gwałtownego zmniejszenia załóg i obniżenia płac.

Postrachem zwalniania z pracy, groźbami zyski na urlopy turnusowe i przenoszeniem do gorzej płatnej pracy, wymuszono na robotnikach nie tylko coraz większą wydajność pracy, ale i zgodę na coraz niższe zarobki. Na wszelkie protesty przeciw obniżkom płac i przeciw masowemu redukcjom odpowiadali kapitaliści i kolejni rządzy: musimy przetrwać kryzys. Jak się tylko poprawi sytuacja gospodarcza kopalń, przystąpimy natychmiast do poprawy warunków bytu robotników. Robotnicy cierpieli głód, pracowali ponad siły, zaciśkali zęby i pięści i czekali na upragnioną poprawę koniunktury. No i nareszcie... Sytuacja w górnictwie zaczęła się poprawiać. Wzrasta zbył i wzrastało wydobycie. Ceny na rynkach zagranicznych poszły w górę i zaczęły być „opłacalne”. Wzrost zbytu na rynku krajowym nie obciążony już stratami eksportu, poprawił bardzo znacznie dochody kopalń. O znacznej poprawie dochodów kopalń świadczy najwymowniej i fakt, że podczas, kiedy wydobycie węgla wzrosło w pierwszym półroczu roku 1937 o 29% w porównaniu z półroczem roku ubiegłego, to liczba robotników zwiększyła się zaledwie o 10%.

Górnicy, widząc tak znaczną poprawę koniunktury w górnictwie, zażądali podwyżki płac. Zdawałoby się, że tak przemysłowcy węglowi jak i Rząd zgodzą się bez większego sprzeciwu na podwyżkę płac górniczych. Przeciwnie tak rząd, jak i przemysłowcy przyrzekali stale górnikom poprawę bytu z chwilą poprawy koniunktury w górnictwie.

Niestety, górnicy przekonali się jeszcze raz, jaką wartość mają takie głoślowe przyrzeczenia. Przemysłowcy węglowi bowiem odrzucili bez żadnych skrępowań żądanie podwyżki płac. Rząd również podzielił stanowisko przemysłowców i nie zgodził się na podwyżkę płac. Górnośląska Komisja Pojednawcza - Arbitrażowa, orzekła w sporze o płace, wydała orzeczenie według dyrektyw Warszawy. A dyrektywy były: odrzucić generalną podwyżkę płac. O rzezenie komisji przyznało tylko niektórym kategoriom robotników nieznaczne podwyżki płac. Przeciwna suma zwyczaj płac po orzeczeniu komisji wyniesie zaledwie 11 1/2%!

Przemysłowcy, ani Rząd nie przeczą poprawie koniunktury w górnictwie. Oświadczają jednak, że zyski kopalń osiągnęły z poprawy koniunktury nie mogą być prze-

znaczne na podwyżki płac, lecz wyłącznie na inwestycje kopalń i odnowienie wyniszczonych w okresie kryzysu kotłowni i maszyn.

Zarówno Rząd jak i przemysłowcy twierdzą, że osiągnęli obecnie w związku z poprawą koniunktury, zyski kopalń nie pozwalają na jednoczesne przeprowadzenie inwestycji i podwyżek płac. Płaca robotnicza w górnictwie mogłaby być podwyższona, ale pod warunkiem zgody Rządu na podwyżkę cen węgla. Tak twierdzą przemysłowcy. Rząd zaś stanął na stanowisku, że na podwyżkę cen węgla zgodzić się nie może, a zatem nie mogą być podwyższone i płace robotników w górnictwie.

Centralny Związek Górników nie może się zgodzić z uzależnieniem płac górników od cen węgla. Rozumiemy potrzebę, a nawet konieczność odnowienia zdewastowanych rabunkową gospodarką w okresie kryzysu kopalń i urządzeń. Ale mimo to musimy postawić na pierwszym miejscu konieczną potrzebę podwyżki płac robotników.

Robotnicy w górnictwie przeżyli w okresie długich lat kryzysu bez przesady prawdziwe piekło nędzy. Wyniszczyli się całkowicie ze sprzętu domowego, z ubrań, bieleziny, obuwia i pościeli. A co gorzej — na skutek ciągłego niedojadania, wyniszczyli się ich zdrowie i siły do pracy. Wystarczy zajrzeć do pierwszego z brzegu mieszkania robotniczego, aby się przekonać o wprost potwornych rozmairach nędzy: zamiast pościeli, śpią rodziny górnicze na jakichś barlogach z łachmanów. Ubrania lata na łańc. A twarze... ziemiste szare i wychudzone, jak twarze ludzi - upiórów.

Wymagać w tych warunkach od górników, by nadal głodowali, bo zyski kopalń, płynące z poprawy koniunktury, muszą być obracane na inwestycje, a płac podwyższyć nie można, bo by trzeba podwyższyć ceny węgla, jest niepodobna i nieludzkiem barbarzyństwem. My takiego barbarzyńskiego stanowiska nie tylko nie uznajemy, ale zrobimy wszystko, wbrew i mimo wyroku komisji arbitrażowej, by płace robotników w górnictwie zostały podwyższone.

Stawiamy sprawę jasno: Rząd ma prawo kontroli gospodarki węglowej; Rząd za własne kopalnie węgla; Rząd wie dokładnie, czy przemysł węglowy ma zyski i jak wysokie są te zyski.

Górnicy nie mogą dalej głodować, jedynie dla tego, że sobie Rząd i kapitaliści pięknie wykalukowali: najpierw inwestycje, a jak kiedyś coś zostanie z zysków to dopiero pomyślimy o płacach. I dla nas utrzymanie cen węgla jest ważne. Rozumiemy wszystkie ujemne skutki ich podwyżki. Wiemy jednak, że utrzymanie obecnych płac odbywa się kosztem dalszego głodu, nędzy i niszczenia zdrowia górników.

Górnicy nie chcą, nie mogą dłużej głodować. Górnicy muszą uzyskać podwyżkę płac.

JAN STANCIK.

Przeciw piratom!

Przeciw faszystowskiemu napastnikom!

Uchwały Międzynar. Socjalistycznej i Zawodowej

Dnia 15-go i 16-go b. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie przedstawicieli obu Międzynarodówek, Socjalistycznej i Zawodowej, zwołane na żądanie hiszpańskich zw. zawodowych, celem ponownego zbadania sytuacji hiszpańskiej. Delegacja hiszpańska składała się z tow. Caballero, Tomas, Araquistain i Llopis, jako przedstawicieli ruchu zawodowego i tow. Cordeiro, Pena i Azorin, przedstawicieli partii socjalistycznej. Międzynarodówkę Socjalistyczną reprezentowali tow. de Brouchere, Adler, Dalton, Gillies i Bracka. Międzynarodówkę Zawodową: Citrine, Jouhaux, Jacobsen, Schevenels, Kupers, Stolz, Tayerle. Przewodniczyli na zmianę de Brouchere i Citrine.

Po obszernych referatach tow. Caballero, Pena i de Brouchere'a, który dopiero co wrócił z Hiszpanii, oraz wszechstronnej dyskusji, powzięto następującą uchwałę:

„Międzynarodówka Socjalistyczna i Zawodowa wielokrotnie — a zwłaszcza w rezolucji z 24-go czerwca 1937 r. ustaliła wspólną politykę, którą chcą prowadzić na rzecz przywrócenia prawa międzynarodowego dla Hiszpanii i zachowania pokoju światowego drogą zdecydowanej polityki bezpieczeństwa zbiorowego. Wypadałoby nadto potwierdzić słuszność naszych poglądów i Międzynarodówki są bardziej niż kiedykolwiek zdecydowane wszelkimi rozporządzalnymi środkami dążyć do urzeczywistnienia programu, wynikającego ze wspomnianej rezolucji.

Rada Ligi Narodów i Zgromadzenie Ligi, obradujące obecnie, mogą jeśli opinia publiczna z dostateczną siłą na to nalegać będzie — w wysokim stopniu przyczynić się do tego, że uratuje się pokój i odbuduje się prawo. Międzynarodówki żądają, by przede wszystkim i niezwłocznie zastosowano środki następujące:

1) skuteczne zgnębienie korsarstwa na Morzu Śródziemnym i skuteczne przywrócenie swobody żeglugi dla wszystkich okrętów o uznanych flagach. Układ z Nyon należy przywrócić

jako pierwszy krok do tego celu; nie można jednak przeczyć braków tego układu i Liga Narodów winna tu wkroczyć.

2) Wycofanie armii najezdniczych, wysłanych do Hiszpanii przez państwa faszystowskie, a których charakter ostatniej wojny Mussoliniego i Hitlera odśloniły z całym cynizmem. Członkowie Ligi Narodów zobowiązali się artykułem 10 paktu Ligi do „szanowania i obrony od wszelkiej napaści zzewnątrz całości obszaru i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi”. Czas najwyższy, by zgodnie z postanowieniami paktu „Rada pomyślała o środkach do wykonania tego zobowiązania.

3) Przywrócenie prawa prawowitego Rządowi hiszpańskiemu do zakupu broni na rynku międzynarodowym celem przywrócenia pokoju i porządku w jego kraju, co, oczywiście jest jednym ze środków do przeprowadzenia wspomnianego za leczenia.

Międzynarodówki wzywają należące do nich organizacje, by po dwójty swe usiłowania dla zapewnienia powodzenia swej polityce. Międzynarodówki wysyłają delegację do Genewy, by tam przedłożyły swe żądania.

Międzynarodówki zasyłają bohaterom bojownikom Hiszpanii republikańskiej wyrazy podziwu i zaufania robotników całego świata i — odpowiednio do własnych wysiłków hiszpańskiego ruchu robotniczego do coraz jednolitego oporu przeciw faszystom — zapewniają ich, że organizacje Międzynarodówek nadal wywierają nacisk na poszczególne rządy i na opinię publiczną, celem skutecznego poparcia robotników hiszpańskich.”

Delegacja Międzynarodówek do Genewy składa się z tow. de Brouchere i Longuet'a z ramienia Międzynar. Socjalist. i Citrine'a i Jouhaux z Międzyn. Zawodowej.

Niemieccy „rewolucyjni - socjaliści” wracają do Socjalnej Demokracji

Po zwycięstwie Hitlera i zdławieniu ruchu robotniczego w Niemczech, wśród emigracji robotniczej nastąpił rozłam, który z biegiem czasu coraz więcej się pogłębiał. Doszło do tego, że wśród samej emigracji robotniczej potworzyło się kilkadziesiąt grup i grup, z których wiele liczyło po kilka osób.

W tej rozproszkowanej masie emigracyjnej tylko dwie organizacje — jeśli chodzi o socjalistów — były liczebnie silniejsze i pod względem ideowym jednolite, miały dawna Socjalna Demokracja i t. zw. rewolucyjni socjaliści (RSD.). Obie te grupy miały też największe wpływy wśród nielegalnych działaczy w Niemczech.

Obecnie organizacja RSD. rozwiązała się i wstąpiła z powrotem do Socjalnej Demokracji. Na zebraniu przedstawicieli tej organizacji powzięto uchwałę tej treści, że istnienie poszczególnych grup

socjalistycznych nie ma racji bytu i tylko utrudnia walkę z faszystem, że wobec tego członkowie RSD. wracają do SD., by w ramach wspólnej organizacji skuteczniej pracować dla wspólnego celu.

Powrót następuje bez wszelkich rokowań i warunków z obu stron. Członkowie RSD. zachowują, oczywiście, swe poglądy i przekonania, ale przestrzegają będą dyscyplinę organizacyjną.

Uchwałę powzięto wszystkimi głosami przeciw jednemu. W komentarzu do uchwały wyjaśniono, że głównym bodźcem do jej przyjęcia było stanowisko robotników w Niemczech, którzy coraz natarczywiej domagali się od RSD. zjednoczenia z SD.

Fakt zjednoczenia socjalistycznego jest niewątpliwie dodatni; należy go przywitać z zadowoleniem.

„Honorowe legitymacje” dla matek w Hitlerii

Nadburmistrz miasta Dortmund wydał „honorowe legitymacje” dla matek obdarzonych licznymi dziećmi.

Przekaz od BOLA GŁOWY KOWALSKINA. Przy przeziębieniu GRYPIE; KATARZE.

nym potomstwem. Za okazaniem tej legitymacji bynajmniej nie otrzymuje się ani o jeden gram więcej masła lub więcej tłuszczu, lecz nie trzeba wystawać w kolejce w urzędach państwowych i jest się załatwionym za kolejnością.

Wydanie tej „honorowej legitymacji” dowodzi, jak bardzo zbiurokratyzowało się życie w Hitlerii, że matki całe dni tracą na deptanie po urzędach.

Knut Hamsun

brnie dalej w hitleryzmie

Pisał przed rokiem o Cęgrodzie, o Anglii, o znakomitym pisarzu norweskim Knucie Hamsun, autora „Głodu”, który u siebie i u nas zhitleryzował i usprawiedliwiał mordy, obok i w Norwegii, sądy kapturo-

Jak widać, Hamsunowi nie jest lepiej, gdyż na niedawno odbyty w Lubece zjazd „Nordyckiej Społeczności” Hamsun wysłał depeszę holdowniczą, jako „stary pan-germanin”, przy czym zapewnił, że przyszłość Norwegii związana jest z przyszłością Niemiec.

POMADKI DO UST SZACHA

to gwarancja niechwilnych i niełatwych ust w naturalnym oddechu

SZACH WARSZAWA

Hiszpańska łódź podwodna

terenem faszystowskiego napadu

Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C. 2”, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była w sobotę widownią niezwykłego zajścia.

Około godz. 22-ej do rufy „C. 2” przybiło czółno, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C. 4”, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motoru.

Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C. 4” zaproponował swemu koledze „Ferrando”, aby wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C. 2” ręczny karabin maszynowy, zmusili ich do podniesienia rąk. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Równocześnie zaś uruchomił on syrenę alarmową.

Napastnicy rzucili się do ucieczki samochodem, uprowadzając z sobą dowódcę „C. 2” i oficera mechanika.

Zostali oni jednak w niedzielę we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C. 2”.

Są to Parella Raphael i Antoni Martin, adwokat, pochodzący z Henday oraz inżynierowie Sangello i Robert Chaux z St. Jean de Luz.

Ze wstępnego śledztwa wynika, że po ogłoszeniu wartownika francuskiego przy arsenałach dowódca łodzi podwodnej „C. 4” Las Herras na czele 10 ludzi wszedł na pokład łodzi „C. 2” i polecił: „Łódź zgromadzić się w kajucie okrętu na czas rozmowy, jaką chciał przeprowadzić z dowódcą „C. 2” Ferrando.

Jeden z marynarzy odmówił wykonania tego rozkazu i wystrzelił z rewolweru zabił jednego z napastników, który chciał go zmusić do pójścia za przykładem jego towarzyszy.

Napastnicy pod groźbą rewolwerów chcieli zmusić załogę do wypłynięcia

W Chinach

Walki na lądzie i w powietrzu

NALOT NA NANKIN

W ciągu niedzieli Nankin był dwukrotnie bombardowany przez 56 samolotów japońskich. Atakujące samoloty powitane zostały silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej. Jednocześnie wzbily się w górę samoloty chińskie, staczając zaciekłe walki z napastnikami.

Po południu 23 samoloty japońskie dokonały ponownego nalotu. W obu wypadkach ataki zostały odparte bez poważniejszych strat. Źródła chińskie podają, że 6 samo-

lotów japońskich zostało zestrzelonych.

NA TRZECIEJ LINII

Agencja Domei donosi: Wojska chińskie, które cofnęły się na frontie szanghajskim na drugą linię, przechodzącą przez Lotenszen — Liu Hangszen — Taszang przygotowują się do dalszego odwrotu w kierunku trzeciej linii, przechodzącej przez Liuhoszen — Kiating — Mangkiang. Część wojsk chińskich rozpoczęła już odwrot w ciągu ubiegłej nocy.

Plan pociągów na Festiwal Sztuki w Warszawie

Jak podawaliśmy, odbędzie się w Warszawie od dnia 2—10 października b. r. Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej.

Prócz wielu pociągów popularnych z 27-miu miejscowości z całej Polski, przyznane są zniżki indywidualne na karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, a mianowicie: 75% zniżki kolejowej w drodze powrotnej, która to zniżka dostępna będzie dla

wszystkich, 50% zniżki dla urzędników, korzystających z normalnej zniżki kolejowej.

Stacja wyjazdu	Pobyt w Warszawie	Informacje
Katowice	2—3.X	zł. 16.50
Lódź	3.X	zł. 12.60
Łódź	3—4.X	zł. 16.10
Łódź	3—4.X	zł. 16.10
Dąbrowa Górna	3—4.X	zł. 13.90
Białystok	3—4.X	zł. 16.50
Kraków	3—4.X	zł. 18.30
Gdynia	4—5.X	zł. 18.60
Wilno	4—5.X	zł. 16.30
Poznań	4—5.X	zł. 16.30
Chorzów miasto	4—5.X	zł. 16.50
Brześć	5—6.X	zł. 14.70
Bielsko	5—6.X	zł. 15.50
Częstochowa	5—6.X	zł. 14.70
Grodno	6—7.X	zł. 15.50
Sosnowiec	6—7.X	zł. 16.30
Przemysł	6—7.X	zł. 18.50
Lublin	6—7.X	zł. 13.90
Kalisz	7—8.X	zł. 15.30
Stanisławów	7—8.X	zł. 21.30
Włodawek	7—8.X	zł. 18.90
Bydgoszcz	8—9.X	zł. 15.90
Drohobycz	8—9.X	zł. 15.90
Równe	8—9.X	zł. 19.60
Tarnopol	9—10.X	zł. 21.30
Kielec	9—10.X	zł. 13.90
Piotrków	10.X	zł. 12.90
Radom	10.X	zł. 13.90

Epidemia czerwoni w woj. lwowskim

W powiecie Kamionka Strumiłowa szerzy się epidemia czerwoni. Ogniskiem epidemii jest wieś Zawidze, gdzie trwa ona już trzeci tydzień. Nie ma rodziny, w któ-

rej nie chorowało 2—3 osoby. Było również kilka wypadków śmiertelnych. Ostatnio zanotowano wypadki czerwoni we wsiach Szeziurówie i Smorzew.

Sejmik robotniczy

W miesiącu propagandy Klasowych Zw. Zaw.

W sali Domu Robotniczego w Bielsku na wezwanie Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych zjawili się około 200 delegatów i mężów zaufania z fabryki Bielska — Białej na konferencję, aby naradzić się nad sposobem wyzyskania miesiąca propagandy za zjednywaniem członków do Klasowych Związków Zaw. i zastanowienia się nad obecnym położeniem klasy robotniczej.

Konferencja zgadła i na niej przewodniczył tow. Jaromin Antoni.

O sytuacji ogólnej i sprawach robotniczych wygłosił referat tow. Rozner Karol. O znaczeniu Złotu Okręgowego TUR, i ogólnopolskiego na 26 września b. r. w Warszawie oraz o znaczeniu prasy socjalistycznej referował tow. Pysz Andrzej.

Po dyskusji uchwalono na wniosek tow. Pysza, rezolucję treści następującej:

Konferencja stwierdza, że faszystyzm i hitleryzm świadomie uprawia politykę awanturniczą przeciwko państwu demokratycznemu, aby doprowadzić do wojny, która dla faszystów, ma być jedynym ratunkiem istnienia.

W tych warunkach konferencja wyraża przekonanie, że polityka zagraniczna Polski winna być prowadzona równomiernie z polityką pokojową państw demokratycznych, przeciwstawiając politykę zbrojną państw faszystowskich.

W polityce wewnętrznej lud pragnie, aby Polska weszła na drogę demokracji, i aby rządy były oparte na zaufaniu robotników i chłopów.

Z okazji miesiąca propagandy za Klasowymi Związkami Zaw.

Skok z pływającego samochodu

Na szosie pod Olkuszem w limuzynie, którą jechał z Krakowa do Częstochowy Wł. Łubieński wraz z szoferem J. Piórkowskim nastąpiła gwałtowna eksplozja motoru i pożar. W ostatnim momencie z obgiegu ogniem auta zdołali wyskoczyć w pływających ubraniach Łubieński i jego szofer, przy czym Piórkowski doznał poważniejszych poparzeń twarzy i rąk. Stan jego nie jest groźny. Łubieński doznał powierzchownych poparzeń twarzy i rąk. Auto uległo prawie doszczętnie zniszczeniu.

Konferencja wzywa wszystkich robotników okręgu Bielsko — Białe — Żywiec — Cieszyn, dotąd nie zorganizowanych, do wstąpienia w szeregi Klasowych Związków Zawodowych. Przeprowadzenie tej akcji zebrani delegaci przyjmują do siebie.

Nadto konferencja uchwala, że wszyscy delegaci czy mężowie zaufania oraz członkowie Kl. Zw. Zaw. winni być prenumeratami „Naprzodu” i innych pism socjalistycznych, zamawianych zaś prenumeraty uskuteczniać w Reprezentacji tych gazet w Białej ul. Komorowicka 4 I p.

Konferencja wzywa całą młodzież i starszych do masowego wzięcia udziału w Zlocie ogólnopolskim młodzieży w dniu 26 września b. r. w Warszawie, by na stokach Cytadeli razem z młodzieżą całej Polski ludność okręgu mogła złożyć przysięgę wierności dla naszych hasel.

Konferencja zapewnia masę ludową, że robotnicy spod czerwonych sztandarów PPS. wspólnie z chłopami będą dalej walczyć o Rząd Robotników i Chłopów.

Konferencja przesyła wyrazy czci ludowi hiszpańskiemu, broniącemu się przed najazdem.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KOLARSTWO

WISNIEWSKI ZWYCIĘZCĄ WYŚCIGU DO MORZA

W niedzielę zakończony został w Warszawie szósty wyścig kolarski do morza.

Na Dynasy pierwszy wpadł Wiśniewski, 2) Nieciejewski, 3) Ciemniewski.

W ogólnej klasyfikacji biegu I-sze miejsce zajął Wiśniewski 32:53:07,6 2) Ciemniewski (33:04:00,6).

LEKKOATLETYKA

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BORYSLAWIU

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w Boryslawiu przy udziale czołowych naszych zawodników.

Sensacją było zwycięstwo wilińskiego Czarnokiego w oszczepie nad Wiśniewskiem.

PIŁKA NOŻNA

POLONIA — ŚMIGŁY 6:1.

W niedzielę na stadionie Polonii w Warszawie rozegrany został mecz piłkarski o wejście do ligi pomiędzy stoliczną Polonią a wileńskim WKS Śmigły. Zwyciężyła Polonia w pięknym stylu 6:1 (4:1).

WARSZAWIANKA POKONAŁA Ł. K. S.

Na stadionie wojska polskiego rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi, w którym Warszawianka pokonała ŁKS 2:1 (1:0).

WARTA — GARBARNIA 3:1.

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, w którym Warta pokonała Garbarnię 3:1 (2:0).

HAPOEL — POGOŃ

W niedzielę odbyło się w Lwowie rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy liczącą Pogonią a Hapoel z Tel-Awiv. Zwyciężyła drużyna lwowska 7:2 (4:1).

RUCH — WISŁA 2:2.

W niedzielę, w obecności 8 tysięcy widzów rozegrany został w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Ruch — Wisła. Mecz dał wynik remisowy 2:2.

TENIS

JĘDRZEJOWSKA ZŁAMAŁA PAŁEC U NOGI

Jadąc pociągiem z Nowego Jorku do Chicago na skutek zarcucia na wirach spadła Jędrzejowska na nogę ciężka walizka.

Jędrzejowska mimo to kontynuowała podróż do Los Angeles, gdzie skonstatowano złamanie palca.

Istnieje jednak obawa, że tenisistka dopiero za 3 miesiące będzie mogła wznowić grę na kortach.

JUGOSŁAWIA — POLSKA 3:2.

W niedzielę rozegrane zostały ostatnie dwie gry pojedyncze w mistrzostwach meczu tenisowym Polska — Jugosławia w Białogrodzie.

W pierwszej grze Hebda pokonał Kukuliewicza w trzech setach 2:6, 6:4, 6:1.

Mitic, który walczył z Tłoczyńskim, zrezygnował ze spotkania.

Ostatecznie mecz Polska — Jugosławia dał wynik 3:2 na korzyść Jugosławii.

ATLETYKA

Mistrzostwa Warszawy w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w lokalnej Elektrowni, wykazały wyraźną przewagę zawodników z „Elektrowni” nad innymi klubami, co się wykazywało w zdobyciu wszystkich pierwszych miejsc, oprócz ciężkiej wagi, gdzie stanął 1 zawodnik z Legii.

Waga kogucia, podniósł Zawadzki (Elekt.), w trójbój olimpijskim 200 kg.

Piórkowa Ceroń (Elekt.) 217,5 kg.

Lekka Nalewajski (EL) 257,5 kg. Jest to bardzo dobry wynik.

Srednia Gormulski (EL), mając wagi lekką, startował w średniej, zajmując wynikiem 232,5 kg pierwsze miejsce.

Półciężka Sadowski (EL) mistrz Polki, podniósł 290 kg i jedynie dzięki złej taktyce nie poblił zgłoszonego przez siebie rekordu Polski, który wynosił 302,5 kg.

ciężkiej wadze Majewski (Legia) podniósł 230 kg.

W walkach o drużynowe mistrzostwo Warszawy w walkach Elektryczność wygrała ze Skra 17:4 pkt. Rywal — Prąd 13:9.

Klasowy Ruch Zawodowy w Poznaniu

Wrzesień został wyznaczony przez Centralną Komisję Związków Zawodowych w Polsce, jako miesiąc propagandy na rzecz klasowych związków zawodowych.

W miesiącu tym rozpoczęliśmy tudy werbunek nowych członków do walki o wyzwolenie mas pracujących z ucisku kapitalistycznego — do walki z faszystem w obronie zagrożonej demokracji. Klasowy ruch zawodowy w Poznaniu posiada własną kartę w dziejach walk proletariatu — kartę pisaną trudem i potem i tym co człowiek ma najdroższego — krwią własną.

Przerzucamy połówkę karty archiwum związków klasowych i czytamy historię ciężkich i krwawych nieprag zmagani o wyzwolenie człowieka pracy.

Klasowy ruch zawodowy w Poznaniu datuje się już od przeszło 50 lat. Do pionierów tego ruchu należeli pracownicy i pracownice zatrudnieni w ówczesnych fabrykach cygar. Ich następcy zrzeszeni są obecnie w Związku Zawodowym Robotnic i Robotników Przemysłu Tytoniowego w Polsce.

W latach 1888 — 9 zorganizowali się brukarze — w tym samym mniej więcej czasie drukarze, robotnicy budowlani i drzewni.

Trudności, jakie w pracy orga-

nizacyjnej ruch klasowy napotykał, były wtedy ogromne.

Nieustanne szykany władz pruskich, nie udzielanie przez właścicieli lokal publicznych — pod presją policji pruskiej — sal na zebrania związków klasowych — zakaz odbywania zebrani we własnych związkowych lokalach tak zw. sekretariatach — bardzo częste aresztowania działaczy związkowych — oto w wielkim skrócie system szykan stosowanych przez zaborców.

Również zaciętym wrogiem organizacji klasowych był ówczesny wydawca „Ogrodownika”, Roman Szymański.

Prasa polska mieszczańska odnosiła się nieżyczliwie do strajkujących robotników i wszelkimi sposobami zwalczała akcję strajkową, mającą na celu wywalczenie ludzkich warunków egzystencji.

Skwapliwie przedrukowywała z polakożerczego „Posener Tageblattu”, uchodzącego za organ policji pruskiej, artykuły, zwalczające akcję strajkową robotników zorganizowanych w związkach klasowych.

Kler zwalczał także ruch klasowy, tworząc dla „przeciwwagi” „Chrześcijańskie Związki Zawodowe”, („Christliche Gewerkschaften”), które w germanizowaniu polskiego robotnika nie ustępowały zaciętym hakatystom.

I dopiero w roku 1902, co lojalnie stwierdzamy, kiedy w Poznaniu z inicjatywy ś. p. arcybiskupa Stablewskiego poczęto tworzyć Związek Zawodowy Polskiej — kier polski odstąpił od „Christliche Gewerkschaften”.

Ruch klasowy — mimo tych wszystkich trudności i nieprzychylnego stanowiska pracodawców bez względu na narodowość, należących do „Arbeitgeberbündes” (Związków Pracodawców) — rozwijał się pomyślnie i dominował prawie we wszystkich zawodach.

Związki klasowe przeprowadziły w latach 1902 — 3 skuteczną akcję strajkową cieśli oraz robotników budowlanych i drzewnych, którzy wywalczyli 10 godzinny dzień pracy i umowy zbiorowe, normujące warunki pracy i płacy w tym zawodzie. W akcji strajkowej przeszkadzał Związek Zawodowy Polski (obecny ZZP.) z ulicy Półwiejskiej.

Kiedy w roku 1906 przy budowie zamku królewskiego, twierdzą hakatyzmu pruskiego i symbolu niemieckiego pracodawcy zlokautowali murarzy i cieśli zrzeszonych w klasowych związkach zawodowych, w sukurs pracodawcom przybył nie kto inny, jak właśnie ten sam Związek Zawodowy Polski. Związek ten dostarczył „Jamistrajków”, którzy w asyście pruskich „piketażów” szli do pracy i od pracy.

W wolnej Polsce sytuacja klasowych związków zawodowych też nie była łatwa. Klasowe organizacje zawodowe

nie mogły w Poznaniu uzyskać lokal publicznych dla zebrani, gdyż już nie zaborcy, ale Związek Restauratorów zakazał swoim członkom udzielanie sal i lokal na cele tych związków.

Zebrania robotnicze odbywano z konieczności na peryferiach miasta pod gołym niebem. Plon tych prac był jednak obfity.

Wzrastała klasowa świadomość robotników — ruch klasowy krzepł i rozwijał się liczebnie coraz lepiej aż wybił się na czoło miejscowych organizacji robotniczych.

Zorganizowali się w ruchu klasowym robotnicy rolni oraz kolejarze, którzy w walce o prawa robotnicze ponieśli krwawe ofiary.

W dniu 26 kwietnia 1920 r. wyszli kolejarze z warsztatu przed Zamek królewski.

Poczęstowała ich wówczas kulami policja, będąca pod rozkazami niebezpiecznej pamięci endeckiego prezydenta policji, p. Karola Rzepeckiego.

Zginęli od kul robotnicy:

Mieloch Józef, Ratajczak Marcin, Dziembalski Michał, Szkudlarek Kazimierz, Derdziński Józef, Domagała Stefan, Ryski Franciszek

w obronie słusznych praw — a pamięć ich bohaterkiej ofiary klasowy ruch zawodowy zachowa na zawsze.

Rozpoczął się okres wzmożonych walk z ruchem klasowym.

Prasa najrozmaitszych odcieni z endeckim „Kurierem Poznańskim” na czele nie przebiegała w środkach i zjadliwości, by zwal-

czyć klasowe związki zawodowe, mimo, że tysiące robotników klasowo zorganizowanych poszło walczyć o Wolność Polski...

Ponieważ ofiary tramwajarze za przynależność do klasowych związków zawodowych; Dyrekcja szynkowała ich i zwalniała z pracy. W skrajnej nędzy żyją jeszcze dziś ofiarni ci towarzysze.

Długotrwałe walki musieły prowadzić robotnicy budowlani, metalowcy i drzewni z zachłannymi pracodawcami, którzy, stosując metody wyzysku i ucisku, nie zawsze nawet chcieli z robotnikami rozmawiać przy „wspólnym stole”, jak to zaleca p. Adam Koc.

Pamięć tych walk, zwycięstw i klęsk żyje w zorganizowanych szeregach związków klasowych i jest bodźcem do dalszej walki o wielką sprawę, o wyzwolenie robotnika.

Obecnie ruch klasowy w Poznaniu obejmuje prawie wszystkie za wody, reprezentowane w następujących związkach:

Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów.

Związek Drukarzy i pokrewnych zawodów.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Z. Z. K.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce.

Związek Zawodowy Robotnic i Robotników Przemysłu Tytoniowego w Polsce.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego w Polsce.

Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rz. P.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego.

Kierującym organem wszystkich związków klasowych na terenie m. Poznania jest Rada Związków Zawodowych, na czele której stoją towarzysze niezłomni w walce o słuszną prawa robotnicze:

tow. Grajek Czesław — przewodniczący;

tow. Kowalewski Franciszek — sekretarz;

tow. Łatanowicz Walenty — skarbnik.

Klasowy ruch zawodowy uczy, wie walczy o należne prawa klasy pracującej.

W walce tej dąży do poprawy bytu szerokiej mas robotniczej i pracowniczej, — do przebudowy społecznej w duchu socjalistycznym, co pozwoli uczestniczyć obecnie wydziedziczonym w masowym masom robotniczym w produkcji i konsumpcji dóbr materialnych.

Cel ten wielki i ostateczny osiągnąć może klasa robotnicza tylko po przez Klasowe Związki Zawodowe.

Robotnicy i robotnicy zapożyczają się w ich szeregach, — Niech miesiąc wrzesień — czatkuje nowy okres — okres walki robotniczej — okres zwycięstwa.

Proces o nielegalne pochody

Przed Sądem w Chrzanowie zapadł w sobotę, dnia 18 września, wyrok w sprawie tow. Alojzego Poloczka, Henryka Brombosza i 20 robotników budowlanych i drogowych, oskarżonych o to, że w lipcu 1935 r. na terenie Chrzanów — Trzebnia — Krzeszowice do rozpoczęcia strajku, urządzili nielegalne pochody i zebrania, nakłaniali innych do tychże czynów, a nadto niektórzy z oskarżonych znieważali władze, a to starostę i policję.

Zbrodnia restauratora

W piątek, dnia 17 września b. r., po pracy Leon Wanat, metalowicz, w towarzystwie kolegów wstąpił do restauracji w Bielsku p. Smolki.

Około godz. 6.40, podczas regu łowania rachunku, powstał spór między Wanatem a restauratorem o 45 gr. Wanat twierdził, że mu dopisano. W końcu miał oświadczyć, że zapłaci je na drugi dzień, gdyż chwilowo nie ma już pieniędzy i opuścił lokal.

Dzierżawca restauracji Norman do wychodzącego Wanata w drzwiach, dał dwa strzały, z czego jeden był śmiertelny, kładąc robotnika trupem na chodniku.

Momentalnie zebrały się tłumy ludzi, demonstrując przeciwko restauratorowi. Przybyła policja za bezpieczeństwa zwłoki na miejscu. Normana aresztowano. Tłumaczy się on, że działał w obronie komunistycznej. Norman jest Żydem. Nastąpiły

morzeniu sprawy na podstawie amnestii, domagając się wysokich kar dla wszystkich oskarżonych.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd odczytał sprawę 9 robotników z powodu ich niestawienia się w sądzie, a co do 13 oskarżonych wydał wyrok, uznając ich za winnych 11 oskarżeń od winy i kary, zaś 2 oskarżonych, a to Piotra Rozmusa i Jana Kurka skazał na karę po 2 miesiące aresztu, umarzając je równocześnie w całości na zasadzie amnestii. Oskarżonych bronił adw. mgr. S. Israeli.

Nędza i krzywdy - przed sądem Strzały do bezrobotnych

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 20 osobom z G. Łazisk, oskarżonym o gwałt publiczny, o porządek i ciężką zniewagę.

Dnia 1 września udał się bezrobotny Paweł Rzek z G. Łazisk na hałdę kopalni „Waleska”, gdzie chciał ubrać sobie trochę węgla. Tam został zaczepiony przez stróżów kopalni, którzy puścili się w pogon za bezrobotnym. Ponieważ groził strzelaniem, przerwał Rzek ucieczkę. Stróż kopalni do magali się, by bezrobotny udał się z nimi do policji, czemu tenże od-

KRWAWY ZAJŚCIE W SANOKU.

W jednej z restauracji w Sanoku poszukiwani przez policję Wiad. Bogaciewicz, zetknąwszy się w restauracji z wywiadowcą policyjnym Korczakiem, rzucił się na niego z nożem. Po bezskutecznym wezwaniu, Korczak strzelił z rewolweru, zabijając Bogaciewicza na miejscu.

RODZINA SPŁONEŁA WE ŚNIE.

W zaścianku Nowa Kresówka pod Bierwiatami, woj. wileńskiego, powstał w nocy pożar i zaskoczył domowników, pogrążonych we śnie.

Cała rodzina, złożona z czworga osób, spaliła się. W płomieniach

mówił.

Rozwścieczeni stróż pobili na miejscu bezrobotnego, co wywołało wielkie oburzenie świadków zajścia. Jak twierdzą stróż kopalni, zostali oni obrzućci kamieniami, wobec czego zaczęli strzelać. Jedną z kul trafiła przechodzącą robotnika Sikorę. Pomimo tego zasiedli na ławie oskarżonych nie stróż kopalni, lecz świadkowie zajścia.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy nie znalazł podstaw do zasądzenia oskarżonych i zwolnił ich od winy i kary.

408 74 98 671 954 73 147030 102 222	546 92 879 88085 654 77 89034 64 323	30 70 29130 74 332 790 30358 894
43 300 78 509 791 148020 32 321 58	646 95 768 90007 217 339 513 46 55	31497 509 683 909 32073 179 90 220
481 500 798 805 93 959 149136 38 231	815 54 91154 388 453 77 637 94 92251	506 608 718 816 33262 348 92 474 855
320 4652 583 602 739 929 51 150196	448 606 22 64 878 93466 529 629 846	80 34399 35678 973 36122 91 242 312
293 312 508 778 97 862 967 151150	94 94132 302 415 530 738 962 95380	626 37022 842 900 38340 577 94 974
287 408 56 662 764 886.	844 96434 851 97168 792 901 98395	39174 413 650
152085 90 348 96 463 512 679 833	837 71 99038 508 74 696 952	40069 87 176 97 614 835 41414 68
69 153018 276 549 840 154158 90 643	100130 265 443 741 87 840 57	612 766 889 42020 784 913 83 43117
808 68 155108 283 448 59 603 45 63	101053 570 664 712 103878 104170	210 522 44000 61 350 490 45633 791
705 97 156426 52 539 636 738 43 63	578 629 989 106341 732 107454 647	812 46026 260 871 96 47191 233
104 157332 80 482 666 95 819 57	108053 115 465 109154 293 736 820	48787 896 49551 641 50042 131 304
158172 81 505 608 92 853 159111 265	110093 137 615 722 112175 395 737	92 721 51235 523 38 760 52008 162
555 160038 320 432 573 844 161059	112196 313 114043 200 590 710 993	372 511 53283 366 495 628 779 938
196 252 83 819 55 970 162031 44 138	115164 604 868 81 116083 745 819	54081 108 395 430 542 999 55818 408
604 33 81 802 908 49 165089 194 459	32 117222 98 329 516 426 72 118329	874 5605 320 611 728 855 57125 304
78 668 859 166168 257 359 439 64 603	573 979 119238 384 406 556 820 49	40 411 692 863 58202 78 337 433 561
809 167195 214 83 430 515 774 902	120854 121052 95 115 217 33 62	74 756 59190 278 86 365 572 625
168081 196 236 48 50 646 169155 440	674 934 122094 197 597 900 47 123835	60307 454 73 576 85 840 44 915
74 88 794 870 170105 277 406 559 86	689 819 92 929 124131 358 549 775	61077 273 321 413 564 648 866 62068
620 71 81 830 43 171343 84 409 16 28	977 125585 126083 427 604 734 846	168 606 780 886 962 63052 760 89
605 793 172029 77 238 594 711 40 16	932 127531 949 128082 129182 426	868 908 10 80 80 85 64083 901 65204
173297 131 213 36 327 71 427 61 599	630 940 56 180107 397 656 732 72	738 61 874 66136 57 59 88 585 833
717 933 92 174050 16 16 349 99 672	181078 349 687 8 132600 768 138308	933 67048 253 438 580 940 68084 246
711 863 922 175011 63 86 231 77 310	476 817 42 69 958 134229 844 912	501 51 951 69164 694 70112 18 68
585 713 844 176019 660 86 825 82	136139 215 137639 138325 639 764	71 287 429 625 71483 617 873 72221
177055 240 645 722 822 178147 273 90	803 139164 71 88 298 899	198 315 74566 614 831 940 76 73033
397 415 696 179237 333 450 566 651	140068 320 674 861 141574 672	738 321 712 618 836 976 74052 151
767 74 995 180000 209 92 369 181054	142021 652 98 975 143871 144161 469	345 92 454 75161 243 981 76224 540
117 88 248 369 469 825 64 79 182007	508 883 145237 146800 147281 422 46	692 951 77386 741 869 78011 200 354
104 99 238 339 56 64 466 607 12 68	148427 956 149439 715 900 150456	494 79225 354 994
757 65 809 99 948 78 183289 455 584	151315 499 589 825 57 978 152019	80446 565 81116 251 599 805 82082
615 46 712 35 843 952 184175 326 53	142 71 82 244 504 13 61 795 153118	36 241 471 695 83015 165 344 84396
453 663 91 732 823 185025 134 622 62	241 85 377 490 154819 960 145782	639 763 85011 205 63 907 86952 87103
911 66 186183 474 689 740 833 187118	833 156863 804 946 157269 424 75	38180 226 437 508 98 628 890 8912
32 224 48 629 811 187118 32 224 48	718 982 158049 240 793 819 159157	15 30 504 612 90285 91152 210 387
629 81 188036 199 213 557 839 53	364 648 751 844 940	745 805 77 92112 329 404 596 617
921 23 189216 305 42 99 535 888 94	160313 609 859 905 161365 162023	30 42 69 93027 32 324 94025 128 91
190006 251 95 923 93 718 877 191276	202 311 64 434 46 689 984 163104 243	574 95 624 829 966 95021 90 174 80
352 98 430 596 727 977 192427 51 529	92 311 803 164074 192 792 165025 93	205 927 96014 240 476 657 97404 504
712 193013 189 302 848 93 194003 23	335 897 166182 248 167091 477	54 780 933 98099 236 82 804 99175
76 122 94 346 97 402 20 73 881 922	168166 697 169732 170174 242 171016	84 207 431 66 91 646 921

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

39	484 954 5 1291 1535 1812 74	
46	2011 2609 2746 3585 3018 87 39	
59	4712 4951 5492 5534 95 5757	
69	5866 6013 73 90 62 34 6529 6626 6387	
66	5901 7104 8017 8222 72 8387 8633	
5	8768 8932 9160 9702 10267 87 802	
9	11012 146 437 657 12194 381 808	
8	18176 205 13 727 39 14567 645 853	
5	15048 83 294 300 444 51 674	
30	16127 325 829 88 92 17023 175 476	
06	91 510 47 73 930 19246 98 310 70 475	
9	846 949	
84	20377 824 36 21212 342 22067 203	
34	374 23879 24078 80 940 25094 175	
59	595 688 779 901 26055 55 175 221 63	
29	5961 7104 27372 499 869 28165 2600	
0	543 673 82 974 29876 442 599 203	
0	454 82 3 648 768 9 31462 676 7	
52	884 915 32358 556 708 67 93256 3	
75	230 34061 253 88 324 35031 228 3	
3	942 731 876 36142 229 89 304 8	
61	481 61 37125 481 573 608 38090 3	
8	8 621 39124 353 659 880	
12	40068 148 71 214 495 41194	
41	78 725 42293 423 620 43112 369 4	
92	935 44547 965 45186 803 64 9	
46	46635 719 72 4070 280 542 619 9	
45	48008 455 726 818 49094 452 70 5	
5	603 807 4 50028 135 429 51573 527	
94	977 53060 352 637 880 3 954 86 541	
80	214 62 774 55432 508 56574 778	
0	874 920 57725 861 947 58363 590	
35	14 228 673	
88	60184 270 639 900 61200 12	
10	557 609 62297 349 476 567 717 8	
9	904 63172 6 367 64038 739 93 817	
0	65178 342 77 636 841 66262 774 8	
26	67071 241 394 741 68028 51 525 6	
91	99 69621 939 96 70240 777 95 904	
13	71084 299 385 8 95 518 625 803	
78	72218 351 87 471 37291 594 613 9	
3	94192 390 956 68 75031 388 95 9	
5	810 5 76059 194 425 519 868 771	
7	644 765 911 41 78028 392 425 8	
29	70 79639 772	
40	80121 257 406 530 95 81166 4	
75	550 613 717 818 20 82523 61 9	
72	83038 254 396 726 34693 85133	
46	428 952 86061 277 691 786 904 172	

Z Y C I E W A R S Z A W Y

Strajk pracowników Z.O.M.

Od szeregu miesięcy trwa ostry zaciąg w Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Niechętną ilość razy przedstawiciele Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej informowali w dyrekcji Z. O. M. i w zarządzie miasta z powodu stałego i systematycznego lekceważenia wszelkich postulatów pracowników tego działu gospodarki miejskiej. Gdy kierownik Z. O. M. p. Krycki, ani Komisaryczny Zarząd miasta nie dawali żadnej konkretnej odpowiedzi.

w maju odbył się strajk demonstracyjny

pracowników Z. O. M., który ostrzegł zarząd miasta, że dalej nie wolno lekceważyć postulatów ludzi ciężko i w najtańszych warunkach pracujących.

Miesiące lenie upłynęły pod znakiem dalszego zwlekania, odkładania i lekceważenia żądań pracowników. Były urlopy, dygnitarze miejscy nie mieli czasu interesować się robotniczymi sprawami.

Obecnie władze miejskie robią takie miny, że poniedziałkowy strajk je zaskoczył.

Ogólne zebranie pracowników Z. O. M. uchwaliło następujące postulaty:

- 1) przyznania 15% podwyżki płac w związku ze wzrostem drożyzny,
- 2) wypłacenie dwutygodniowe-

go zarobku pracownikom dniówkowym — stałym zgóry, tak jak pracownikom etatowym,

3) przeniesienie pracowników dniówkowych (czasowych) na stałych po półrocznej pracy,

4) utrzymanie 6-ciu zredukowanych pracowników szaleatów, lub przeniesienie na inne wydziały,

5) zmiana nadzoru w szaleatach z żeńskiego na męski,

6) unormowanie czasu pracy wóźniców i stosowania zapłaty za godziny nadliczbowe według norm przewidzianych ustawą,

7) wypłacanie dodatku kaskadnego pracownikom Utylizacji,

8) podciągnięcie rzemieślników do kategorii pracowników fabryk państwowych i uwojskowionych t. zn. zastosowanie najniższej kategorii płacy zł. 1.05 na godzinę,

9) rozpoczynanie pracy w warsztatach o godzinie 7 rano z przerwą półgodziną na obiad,

10) nieprzebieganie nadmierną pracą inwalidów wojennych,

11) niepotrącanie podatku specjalnego.

Strajk pracowników Z. O. M. najgorzej wynagradzanej i traktowanej kategorii funkcjonariuszy miejskich wzbudził szerokie sympatie wśród innych działów pracowników miejskich, których słuszne postulaty daremnie oczekują na załatwienie ze strony władz miejskich.

Napady na ulicach Warszawy Nożowcy i podpalacze przy robocie

W ciągu niedzieli Warszawa ożyła terenem kilkunastu napadów bandyckich, dokonanych z niezwykłą śmiałością.

1) tak. Grupa nieuchwyconych osobników, rozbiła o godz. 8 szyby w owocarni Sali Karaś (Grzybowska 24) i zrabowała towary, turbotując właścicielkę. Jednocześnie ci sami usiłowali dostać się do lokalu tow. pogrzebowego „Ostatnia Posługa”, wybijając drzwi i okna łomami. Sekretarz towarzysza Wittenberg został raniony łomem w głowę.

Bandyty na podniesiony alarm zbiegli, wybijając jeszcze w ulicę kilka kaskad szyb sklepowych.

W krótkim czasie po tym w Saskim Ogrodzie prawdopodobnie ta sama banda, żądając od przechodniów „na wódek” a także — w niektórych wypadkach żądając opuszczenia Ogrodu Saskiego przez przechodniów Żydów, poraniła nożami kilkanaście osób. W ambulatorium Pogotowia opatrzoneo pięciu z nich. Są to: Lejb Zawładower (Twarda 26), handlarz, Eliaz Powązek (Miła 59), kamasznik, —



BOJKOTUJĄ WYROBY FIRMY KRYSEK

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM wznowił w środę przedstawienia, wystawiając znakomitą komedię W. Wernera „Lu dzie na krze” ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś występ gościnny świetnej śpiewaczki, Mary Dur-Zaluskiej w „Słońcu Meksyku”, słynnej francuskiej operetce Yvonne. Przedstawienie — po skrótach — kończy się o godz. 11 m. 10 wiecz.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wilki w nocy” Rittnera w reżyserii St. Wysokiej.

TEATR NOWY: dziś komedia Amielia „Trzy asy i jedna dama” w reżyserii Owodjńskiego.

TEATR LETNI: dziś komedia muzyczna „Miłość przy świecach” z Niemiranką, Ruszkowskim i Zabczyńskim na czele.

TEATR POLSKI: Gra w dalszym ciągu bez przerwy ciesząc się ogromnym powodzeniem krotkowie Ruszkowskiego „Jadzia - Wdowa” z M.

Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych w dalszym ciągu do końca tygodnia niezwykle interesująca komedia G. B. Shawa p. t. „Szczęśliwy Zaułek” w przekładzie F. Sobienowskiego.

TEATR MALICKIEJ: zdobył sukces komedią angielską Daviesa „Mie czak” w przekładzie F. Sobienowskiego.

TEATR KAMERALNY: Teatr niezwykły z powodu końcowych prób z nowej sztuki Poli Gojawiczyńskiej p. t. „Współczesność”.

TEATR WIELKA REWIA (Karo. wa 18). Komedia muzyczna Farkasa „Króli na jedną noc”.

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła” z Olą Obarską.

GYRIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła satyra „W zyczna „Jaś u Raju Bram”.

Przez otwór w ścianie okradziono sklep w śródmieściu

Złodzieje — podkopywacze dokonali zuchwałej i znacznej kradzieży w samym centrum miasta, gdyż przy ul. Chmielnej 37, (Marszałkowska 108).

Korzystając, że z powodu niedzieli sklepy są zamknięte, złodzieje posługując się przypuszczalnie podrobionymi kluczami, dostali się do drukarni i składów papieru Feitertaga. Tam w kantorze za sklepem, przebili otwór w ścianie stosunkowo niewielki, przez który prawdopodobnie przedostał się chłopiec — do magazynu bielizny i konfekcji męskiej Dyonizego J. J. Wigury. Z magazynu skradziono najkosztowniej bieliznę jedwabną, także krawaty, rękawiczki, skarpetki i t. p. towary, wszystkie najprzejrzystego gatunku. —

Gdy o godz. 21-ej przyszedł właściciel magazynu, celem wpuszczenia na noc pracownika, strzegącego sklepu w obawie przed złodziejami, stwierdził z przerażeniem, iż magazyn został niemal doszczętnie ogołocony. Pozostała jedynie część mniej kosztownej bielizny i innych towarów.

Wigura, który nie ubezpieczył sklepu od kradzieży, oblicza straty na 10.000 zł.

Zaznaczyć należy, iż przed kilkunastu laty wspomniany magazyn również został niemal doszczętnie okradziony.

Na miejsce zuchwałej kradzieży przybyli przedstawiciele urzędu śledczego z daktyloskopem, oraz 10-go komis.

Istnieje przypuszczenie, że zuchwali złodzieje wynosili łupy w walizkach przez drukarnię.

Nie było kradzieży taksówki

Zamieściliśmy za Warszawską Agencją Dziennikarską wiadomość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

mość, dotyczącą rzekomej próby kradzieży taksówki przy zbiegu ul. Złotej i Złotej. Stwierdzamy, że treść jej była nieścisła, a wszelkie zarzuty pod adresem p. Edmunda Piekarskiego — nieusprawiedliwione.

„Za wyrządzoną mimowoli p. Piekarskiemu krzywdę — przepraszamy go.

Czas najwyższy zaprzestać likwidacji piekarni Nie wolno robotników skazywać na głód

Pisaliśmy już wiele o likwidacji piekarni mieszczańskich w suterynach i niezmierzonych.

Nareszcie Ministerium Opieki Społecznej zrozumiało, że w dzisiejszych warunkach likwidacja warsztatów pracy nie jest pożądana. Rozporządzenie ministra z dnia 18 lutego 1937 r. zawiera też cały szereg złagodzonych przepisów.

Suteryny o pewnym zagłębieniu będą tolerowane. Mechanizacja dotychczas istniejących piekarni nastąpi stopniowo. Władza administracyjna ma też uprawnienia przedłużyć terminy do lat 3 nawet dla piekarni, które nowym przepisem nie odpowiadają.

Ministerstwo liczy się więc z obecnymi warunkami żywymi.

Leez dziwnym się wydaje postępowanie władzy administracyjnej. Mimo złagodzenia przepisów zapowiada się likwidację przymusową piekarni.

Czy mało jeszcze warsztatów zniszczono, czy mało robotników piekarskich poszło na bruk?

Jaki to wyższy interes wymaga tego? Likwidacja mniejszych warsztatów leży jedynie w interesie rekinów piekarskich.

Czas najwyższy, by zaprzestano tej roboty. Należy dać wreszcie piekarzom spokój. Niechaj robotnicy piekarzowie mają możliwość pracowania na kawałek chleba.

Apelujemy do wyższych czynników, by położyli kres temu postępowaniu.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica sporządziła protokół.

Polica